Nr. 120 (481). Piątek, 4 Maja 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 1.50. Kwartalnie Mk. 4.50.
Za odnosz. do domu jednoraz. 30 fen., dwuraz. 50 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.80, kwartalnie Mk. 5.40.

Cena numeru pojedyńczego w Warszawie i w Łodzi 10 fen.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Kredytowa 18 (Erywańska)
Redakcya i Administracya w Łodzi:
Piotrkowska 86.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca,

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 75 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petitow. (str. 4 szp.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kuryera Płock."; **Pabianice:** Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.**

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 3 maja:

Wschodni teren walk.

Ogólna sytuacya nie uległa zmianie.

Pomiędzy dolinami Susipą a Putną załamał się w naszym ogniu wśród wielkich strat atak rosyjski.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk Ks. Ruprechta Bawarskiego.

Po trwałej walce artyleryi, która panowała w ciągu ostatnich dni, na obydwóch brzegach Scarpe, nastąpił dziś rano ogień huraganowy, poczem na szerokim froncie rozpoczęły się ataki angielskie.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Przy pomyślnej obserwacyi osiągnęła wczoraj dużą siłę działalność bojowa artyleryi i przyrządów do rzucania min. Zwłaszcza na froncie górzystym pomiędzy Vauxaillon a Craonne, wzdłuż kanału Aisne — Marne i na stanowiskach górskich pod Prosnes walka ogniowa była gwałtowną.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Würtemberskiego.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

W ciągu dnia i nocy była bardzo ożywioną działalność lotnicza nad i poza stanowiskami. Nieprzyjaciel utracił w walce w powietrzu 8 latawców, wskutek przymusowego lądowania 1, wskutek ognia obronnego z ziemi 7 latawców i jeden balon na uwięzi.

Front macedoński:

Pod Monastyrem na zachodnim brzegu Wardaru i na południowym zachodzie od jeziora Doiran ożywiony ogień.

Pierwszy General - Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 3 maja:

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Natarcie licznych kompanij nieprzyjacielskich na stanowiska nasze w dolinie Putna odparto wśród krwawych dla nieprzyjaciela strat.

Na pozostałych częściach frontu miejscami toczyła się ożywiona działalność artyleryi.

Włoski i południowo-wschodni teren walk:

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer.
Feldmarszałek - porucznik.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 2 maja. — Główna kwatera donosi 1 maja:

Front kaukaski: Po opuszczeniu przez Rosyan Muszu i po cofnięciu się ich w kierunku północnym, obsadziliśmy to miasto.

Na innym punkcie frontu oddziały kawaleryi naszej napadły na obsadzoną przez nieprzyjaciela wieś, zabiły 2 oficerów nieprzyjacielskich i wielu szeregowców, oraz wzięły do niewoli 6 ludzi.

Ze wszystkich pozostałych frontów nie nadeszły doniesienia o wydarzeniach szczególniejszych.

Zastępca Głównodowodzącego
Enver Pasza.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 2 maja. — Główna kwatera donosi 1 maja:

Front macedoński: Na całym froncie dość słaba działalność bojowa, która wyróżniała się szczególnie odosobnionym ogniem artyleryi, który stawał się więcej ożywionym tylko w łuku Cerny.

Na całym froncie trwa ożywiona działalność w powietrzu. W walkach w powietrzu zestrzelono dwa latawce nieprzyjacielskie w łuku Cerny i na wschodzie od Cerny.

Front rumuński: Pod Tulceą trwa wymiana ognia karabinowego pomiędzy posterunkami.

Pod Issaceą odosobnione strzały armatnie.

Komunikat francuski.

Front macedoński:

Paryż, 1 maja. — Sztab armii wschodniej donosi 30 kwietnia:

Ponowny silny kontratak Bułgarów na zdobyte ostatnio przez wojska angielskie stanowiska nad jeziorem Doiran, odparto z ciężkiemi stratami.

U wzgórza 1050, w łuku Cerny, bardzo ożywiona na całym froncie działalność artyleryi naszej powstrzymała nieprzyjacielski atak na granaty ręczne.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 3 maja. — Główna kwatera donosi 2 maja po poł.:

W niektórych punktach frontu pomiędzy St. Quentin a Lens czynnemi były baterye nasze i nieprzyjacielskie.

Pod Fauquissant odparto niemiecki oddział nacierający. Poza tem nic ważnego niema do doniesienia.

Londyn, 3 maja. — Główna kwatera donosi 2 maja wieczorem:

Dzisiaj rano odparto nieprzyjacielskie oddziały na północy od Arleux i pod La Gohelle.

Na obydwóch brzegach Scarpe i w okolicy Ypres czynną była obustronna artylerya.

Strącono 11 latawców niemieckich, a 6 uczyniono niezdolnymi do użytku. Myśmy utracili 4 latawce.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 2 maja. — Główna kwatera donosi 1 maja:

Ożywiona działalność artyleryi na rozmaitych punktach frontu, oraz gwałtowny wzajemny ogień armatni na północy od Dixmuiden.

Komunikat włoski.

Rzym, 2 maja. — Główna kwatera donosi 1 maja:

W ciągu dnia 30 kwietnia na całym froncie trwała działalność artyleryi o rozmaitej sile. Szczególnie gwałtowną była ona w dolinie Frigiolo i na północnym skraju Karstu, przyczem trwała tam jeszcze w ciągu nocy.

Prowadzone z obydwóch stron wywiady doprowadziły do małych starć patroli. Wzięliśmy kilku jeńców, w tem 1 oficera.

Donoszą o napadach hydroplanów nieprzyjacielskich w okolicy dolnej Isonzo. Wyrządzono nieco szkód materyalnych.

Komunikat rumuński.

Jassy, 1 maja. — Główna kwatera donosi 30 kwietnia:

Z całego frontu nic znamiennego niema do doniesienia, prócz ożywionego ognia karabinowego i armatniego.

Działalność artyleryi była więcej ożywioną w okolicy wsi Tibresti, Cleste i Cinsels nad Putuą, oraz w pobliżu Vadul Rosta, jeziora Olmlea i Kotułung nad Seretem.

Ciężka artylerya rosyjska spowodowała silny wybuch w bateryi nieprzyjacielskiej pod Kotułungiem.

Od Dunaju, aż do morza Czarnego spokój.

Rosya pod rządami Anglii.

Sztokholm, 3 maja. (T. wł.). — „Aftonbladet" zamieszcza artykuł dowodzący o gospodarce Anglików w Rosyi. W artykule tym powiedziano, że usiłowania angielskie, zmierzające do przeszkodzenia w zawarciu oddzielnego pokoju pomiędzy Niemcami a Rosyą początkowo uwidoczniały się bardzo ostrożnie, dziś zaś występują swobodnie na światło dzienne. Do kas rosyjskich napłynęły niezliczone sumy pieniędzy angielskich. Rosyjskie linie telegraficzne znajdują się pod nadzorem Anglików. Wskutek tak dobrowolnie zorganizowanego systemu osiągnięto lepsze wyniki, albowiem skrępowano przyjaciół pokoju i zdołano przeprowadzić odrzucenie pokoju separatywnego. Wiadomo, iż Anglicy posunęli się do tego stopnia, iż zatrzymali rewolucyonistów rosyjskich w Kalifaxie. Na skargi rosyjskie odpowiadono, iż powodem tego są trudności komunikacyjne. Tym sposobem powiodło się wpłynąć na Radę robotników tak, iż zdecydowaną ona jest na zawarcie li tylko wspólnego pokoju. Kontynuowanie wojny leży jedynie w sferze interesów angielskich kapitalistów wielkich.

Od pewnego czasu stosowane są również środki zastraszające. Tak więc straszy się Rosyę obecnie Japonią, jakkolwiek Japonia nie myśli wcale mieszać się do spraw europejskich.

Innym środkiem zastraszającym są kłamliwe wiadomości o operacyach floty niemieckiej, oraz o koncentracyi wojsk niemieckich na froncie wchodnim, w celu poprowadzenia ofenzywy na Petersburg. Jednocześnie w Londynie śpiesznie obradują nad pozyskaniem terenów rosyjskich nad morzem Baltyckiem. Powszechnie jest wiadomem, iż agenci angielscy zakupują rozległe tereny w okolicy Rewla. Gdy stało się to jawnem, nastąpiło zaprzeczenie ze strony angielskiej.

Nieporozumienie wśród wodzów koalicyi.

Zurych, 3 maja. (T. wł.). — Zurychski „Tagesanzeiger" donosi: Przekształcenie francuskiego dowództwa naczelnego zostało spowodowane różnicą poglądów generała Haigha, oraz znacznie odeń młodszego generała Nivelle, który nie mogół przeforsować swych zapatrywań wobec pierwszego na czem tak dalece cierpiało porozumienie się obu dowództw, iż nawet we współpracy obu wojsk występowały trudne do wiary nieporozumienia.

Wyjaśnienia rządu.

Genewa, 3 maja. (T. wł.). — Według doniesienia dzienników lugduńskich, rząd na tajnem posiedzeniu udzieli parlamentowi wyjaśnień co do przyczyn niezwykle wielkich ofiar, jakie poniosły dywizye francuskie w Szampanii, oraz co do błędów, popełnionych przez niektórych generałów.

Z angielskiej Izby Gmin.

Londyn, 3 maja. (T. wł.). — W izbie gmin Bonar Law, wnosząc preliminarz budżetowy, powiedział m. in.: Rozchody roku ubiegłego przekroczyły preliminarz o 372 miliony funtów szterlingów, co spowodowane zostało przeważnie dostawami amunicyi, oraz pożyczkami, udzielonemi aliantom i dominiom. Sumę projektowanych pożyczek dla sprzymierzeńców i dominiów przekroczono o 11 milionów f. szt. Zaliczki dla sprzymierzeńców wynoszą 545 mil. f. szt., a dla dominiów 54 miliony, wskutek czego ogólna suma zaliczek, udzielonych od początku wojny sprzymierzeńcom i dominiom, wyniosła 828 wzgl. 124 miliony f. szt. Dług narodowy dosięga 3,854 milionów f. szt. Z sumy tej odliczyć można jednak pożyczki, udzielone aliantom i dominiom. Bonar Law nie proponuje nowych podatków, lecz wnosi zato o podwyższenie podatku od tytuniu, oraz podatków od nadmiernych zysków wojennych od 60 do 80%, poczynając od 1-go stycznia 1917 r.

Bonar Law zakończył słowami: Wzięcie udziału w wojnie przez Amerykę zmieniło sytuacyę finansową. Rząd amerykański w miarę swej możności będzie dopomagał w ponoszeniu ciężarów finansowych sprzymierzeńcom naszych. Brak pieniędzy nie będzie mógł przeszkodzić nam w osiągnięciu zwycięstwa.

Koszta wojenne Anglii.

Amsterdam, 3 maja. (T. wł.). — „Handelsblad" donosi z Londynu: W czasie obrad nad etatem, Bonar Law wypowiedział przemowę, w której wskazał, iż dzienne koszta wojenne w nowym etacie obliczono na 6.275.000 funtów szterlingów, wobec 6.020.000 w roku ubiegłym. Wszystkie okręty liczące więcej niż 1600 ton możliwie winny być rekwirowane. Należy oczekiwać, że dzienne koszta wojenne wzrosną jeszcze bardziej. W dalszym ciągu Bonar Law powiedział, iż zyski wojenne osiągają przeważnie fabrykanci amunicyi i towarzystwa żeglugi. Podwyższenie podatku od zysków wojennych winno obowiązywać wstecz za czas od 1 stycznia 1917 r.

Straty angielskie na morzu.

Rotterdam, 3 maja. (T. wł.). — Do dnia 28 kwietnia Lloyd otrzymał doniesienia o zatopieniu 303 okrętów w ciągu kwietnia. W tym samym czasie zeszłego miesiąca doniesiono tylko o zatopieniu 226 okrętów.

Na oceanie Atlantyckim.

Berlin, 3 maja. (T. wł.). — „Vossische Zeitung" donosi: Niemiecka łódź podwodna przybywszy do swego rewiru na ocean Atlantycki, spostrzegła parowiec, który zwrócił na siebie uwagę tem, iż sterując na zachód, w ciągu pięciu minut płynął zygzakiem, zbaczając z głównego kierunku. Gdy łódź podwodna podpłynęła bliżej, stwierdziła, iż parowcem tym był uzbrojony, wolno płynący okręt strażniczy, do którego nie opłaciłoby się wystrzelać torpedy. Ażeby podpłynąć na sprzyjającą odległość, łódź podwodna zanurzyła się i manewrowała od godz. 2 m. 15 do godz. 4 m. 21 pod wodą. Gdy o godz. 4 m. 25 łódź podwodna znalazła się pomiędzy słońcem a okrętem, zyskując przez co pomyślną pozycyę dla ognia artyleryjskiego, rozpoczęła ogień arma-

tni. Na ogień ten parowiec angielski odpowiedział ze wszystkich dział, nie mógł się jednak [illegible] szybkiego ognia niemieckiego i wkrótce został kilkakrotnie ugodzony pociskami. Okręt angielski zawrócił i skierował się do ucieczki, którą usiłował osłonić za pomocą zrzucenia z pokładu skrzyni, z której począł wydobywać się dym i obłoki mgliste. Jednocześnie za pomocą telegrafu iskrowego wzywał pomocy. O godz. 6 m. 15 wieczorem nadpłynął drugi parowiec podobnej klasy i zbliżył się ku walczącym. Pierwszy parowiec ugodzony został właśnie pociskiem w mostek kapitana. Ten podniósł flagę i wysłał ostatnią depeszę iskrową: „Jestem pojmany!“ Sygnał ten nakłonił drugi parowiec do rozpoczęcia odwrotu, poczem łódź podwodna zbliżyła się do okrętu angielskiego, zabrała pozostałą przy życiu załogę i okręt zatopiła.

Walka hydroplanu z okrętem.

Londyn, 3 maja. (T. wł.). — Admiralicya donosi: Parowiec angielski „Gena“, 2784 ton, zatopiony został pod Aldobourgh za pomocą torpedy wystrzelonej z hydroplanu niemieckiego. Całą załogę uratowano. Za pomocą ognia armatniego „Gena“ strąciła drugi hydroplan, biorący udział w ataku. Lotników z hydroplanu tego wzięto do niewoli.

Zatopienie transportowca angielskiego.

Londyn, 3 maja. (T. wł.). — Admiralicya donosi: Znajdujący się w drodze powrotnej parowiec transportowy „Ballarat“, liczący 11.120 ton pojemności brutto, na pokładzie którego znajdowała się duża liczba wojsk australijskich, storpedowany i zatopiony został w dniu 25 kwietnia w odległości 38 mil od lądu, przez łódź podwodną. Powiodło się wszystkie oddziały wojskowe pomieścić w łodziach, która pod eskortą okrętów patrolujących odprowadzone zostały do portu.

O podział żywności w Anglii.

Rotterdam, 3 maja. (T. wł.). — Według „Nieuwe Rotterdamsche Courant“, „Times“ domaga się w artykule wstępnym natychmiastowego zaprowadzenia podziału żywności.

Internowani Flandryjczycy.

Bazylea, 3 maja. (T. wł.). — Z Hagi donoszą, że w jednym z obozów pod Londynem internowano 8,000 robotników flandryjskich, wzdragających się pójść na front.

W sprawie Belgii.

Berlin, 3 maja. (T. wł.). — Na czwartkowem posiedzeniu komisyi budżetowej poruszono m. in. sprawę Belgii. Jeden z mówców stronnictwa postępowego oświadczył, iż sprawa anektowania Belgii została już przesądzoną. Aneksya nie jest pożądaną. Również półniezależna Belgia oznaczałaby stałe niezadowolenie i groźbę wojny.

Mówca centrum odmawia żądaniu wypowiedzenia się już dzisiaj w sprawie celów wojennych w Belgii i twierdzi, iż musi być kontynuowaną świadoma celu polityka flamandzka.

Prawo o powinności wojskowej w senacie amer.

Berlin, 3 maja. (T. wł.). — „Lokalanzeiger“ donosi z Kopenhagi, iż iście amerykańskie wystąpienie teatralne Vivianiego i Joffrea w senacie w Waszyngtonie spowodowało, **że został cofnięty wniosek przeciwników wojny, wobec czego w drugiem czytaniu przeszło z łatwością prawo o powinności wojskowej.**

Straszliwe straty angielsko-francuskie.

Berlin, 3 maja. (T. wł.). Ogólne straty Anglików i Francuzów od początku wspólnej ich ofenzywy muszą być obliczone minimalnie na 300,000 ludzi.

Przeciwko rządowi tymczasowemu.

Sztokholm, 3 maja. (T. wł.). — „Swenska Dagblad“ dowiaduje się z Haparandy: **Robotnicy pewnej wielkiej fabryki petersburskiej powzięli uchwałę, głoszącą, iż rząd tymczasowy, który stanowi tylko przeszkodę dla rewolucyi, musi być obalony, zaś władzę jego powinna przejąć Rada robotnicza.**

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 3-go maja:

Na froncie Arras rozchwiało się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela ponowne usiłowania angielskie przełamania frontu.

Nad Aisne i na północy od Reims silna walka artyleryi.

WARSZAWA.

Kalendarzyk.

Dziś: Floryana.
Jutro: Piusa.

Wschód słońca o godz. 4 m. 26.
Zachód o godz. 7 m. 28.

Rocznice.

Dnia 4 r. 1439. Bitwa pod Grotnikami: Spytko z Melsztyna na czele rokoszan zginął, pobity przez wojsko królewskie.
„ 1505. Wydana została w Radomiu przez króla Aleksandra konstytucya „Nihil novi“.
„ 1831. Bitwa pod Bejsagolą.

Obchód 3-go Maja w Warszawie.

(o) Prześliczny, ciepły dzień majowy wyzłocił całe miasto promieniami słonecznymi. Od wczesnego ranka łopotały nad domami liczne flagi i proporce o barwach narodowych, z balkonów zwieszały się kosztowne dywany, sztandary... wszędzie widniały herbowe orły lub misterne transparenty o godłach państwowych polskich. Miasto wdziało na się odświętną szatę i w cichem radosnem skupieniu zdawało się oddawać hołd świętej dla nas pamiątce 126-ej rocznicy wiekopomnej Konstytucyi majowej.

I choć, w porównaniu do roku zeszłego, o wiele skromniej obchodzono w naszej stolicy ową rocznicę, to jednak znać było, że nie tylko pewna część uświadomionych, ale i cała ludność Warszawy uznała całkowicie i bez zastrzeżeń dzień wczorajszy, 3-go maja, za jedno, jedyne Święto Narodowe, którego doniosłości, jeżeli nie rozumieją jeszcze wszyscy, to bezwątpienia czują doskonale.

Nawet w dzielnicach zamieszkałych wyłącznie przez ludność żydowską, znać było nieprzymuszony nastrój świąteczny, który nasi współmieszkańcy również traktują z serdecznym szacunkiem.

. . . .

Dwie jednocześnie prawie rozpoczęte uroczystości wczorajsze, w godzinach rannych, skupiły liczne, bardzo liczne zastępy publiczności. Przedewszystkiem niezwykłe tłumy zaległy już o godz. 8-ej rano wnętrze katedry Ś-go Jana, oraz placyk przed katedrą, gdzie wkrótce potem zjeżdżać i schodzić się zaczęli przedstawiciele T. Rady Stanu, zarządu miejskiego, licznych cechów i korporacyj, aby wysłuchać w podniosłem skupieniu niezwykle uroczystego nabożeństwa celebrowanego przez naszego arcypasterza, w otoczeniu licznego kleru.

Również masy osób pośpieszyły raniutko do Ogrodu Botanicznego, gdzie o godz. 9 rano ks. kanonik Szlagowski odprawił solenną mszę przy urządzonym prowizorycznie ołtarzu polowym obok ruin historycznej kaplicy. Tutaj przeważała śród publiczności młodzież wyższych zakładów naukowych, oraz szkół średnich wraz z ciałem profesorskiem. Wkrótce po nabożeństwie, które zakończyło się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“, nastąpił uroczysty moment odsłonięcia pomnika profesora b. królewskiego uniwersytetu, założyciela ogrodu, Michała Szuberta, przez J. M. p. Vektora.

. . . .

W godzinach południowych, w sali „Palais de Glace“ odbył się przy przepełnionej sali wiec polityczny zorganizowany przez C. K. N. ze współudziałem przedstawicieli różnych stronnictw politycznych. Tematem mów wiecowych była historya „Konstytucyi 3-go maja“, oraz nasze obecne położenie w odbiciu retrospektywnem.

Uroczysta masza polowa odbyła się również na stokach cytadeli, przy Krzyżu, gdzie po nabożeństwie urządzono wbijanie gwoździ do pamiątkowej tarczy legionowej. Uroczystość tę zainicyowała Liga kobiet pog. wojennego.

Po nabożeństwie przez miasto przeciągnęła przez ul. Długą, Miodową, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, na Solec wspaniała defilada Legionów.

. . . .

Wieczorem, oprócz „Akademii“ w sali ratuszowej i przedstawienia galowego w teatrze Wielkim, odbyło się wiele zebrań i odczytów, poświęconych rocznicy majowej. Pozatem, we wszystkich teatrach widowiska dostosowane wedle możności do powagi dnia święta narodowego, poprzedził hymn narodowy, wykonywany już to przez chóry teatralne, już to przez orkiestry.

. . . .

Do późnego wieczora miasto drgało życiem dawno u nas niewidzianem, jak gdyby na ten dzień historyczny pozbyło się przygnębienia i smutnych nastroi, wpatrując się w pierwsze blaski jutrzni idącej ku nam z nadzieją słonecznego, szczęśliwszego jutra odrodzenia się Ojczyzny. K.

Posiedzenie uroczyste Rady miejskiej.

(o) O godz. 1½ po poł., w odświętnie udekorowanej sali kolumnowej prezes Rady miejskiej zagaił uroczyste posiedzenie Rady, poświęcone uczczeniu wiekopomnej Ustawie 3 maja.

Przy stole prezydyalnym, oprócz prezesa Rady miejskiej, zajęli miejsca obaj wice-prezesi, pp.: Artur Śliwiński i dr. Józef Zawadzki, oraz czterej obecni w Warszawie sekretarze prezydyum pp.: Edmund Bernałowicz, Bolesław Eiger, Jan Rogowicz i Józef Stępiński. Magistrat reprezentowany był przez członków zarządu miejskiego prezydenta miasta z ks. Zdz. Lubomirskim, oraz obu burmistrzów pp. P. Drzewieckiego i Z. Chmielewskiego na czele.

Wśród przedstawicieli władz byli obecni J. E. marszałek koronny Wacław Niemojowski, wice-marszałek koronny Mikułowski-Pomorski, członkowie Rady Stanu: Łuniewski, Stolarski, Grendyszyński, brygadyer Piłsudski, Fr. ks. Radziwiłł, poza tem ks. Olgierd Czartoryski, hr. Hutten-Czapski i inni.

Galerye, oraz loże prezydyum i prezydenta miasta przepełnione publicznością, na sali poza stołami radnych również pełno publiczności. Za stołem prezydyalnym i wzdłuż kolumn znajdowali się przedstawiciele świata rzemieślniczego ze sztandarami cechowymi. Loża prasowa wypełniona po brzegi przez przedstawicieli prasy.

Parę minut po godzinie 1½ prezes Rady miejskiej zagaił posiedzenie przemówieniem, w którem, nawiązując historyę ostatniego wysiłku narodu polskiego w celu uratowania Ojczyzny naszej do chwil dni przeżywanych, wzywał społeczeństwo do zgody i jedności w celu ostatecznego uzyskania wolności i niepodległości Polski, poczem udzielił głosu prezydentowi miasta, ks. Zdz. Lubomirskiemu, który w pięknej i silnej mowie zwrócił się do całego narodu, aby, korzystając z pomyślnej chwili i sytuacyi obecnej, w zgodzie i jedności dążył do osiągnięcia najwyższego dobra: wolności i niepodległości Polski.

Po przemówieniu ks.-prezydenta, przyjętem entuzyastycznie przez zebranych, na trybunę wszedł wice-prezes Rady miejskiej, radca stanu Artur Śliwiński i w doskonale, zwięźle opracowanym zarysie historycznym, dał obraz wysiłków przodków naszych, którzy, dążąc do zbawiennych reform, mających uratować Rzeczpospolitą, opracowali wiekopomną Ustawę i pomimo silnych protestów partyj opozycyjnej, wprowadzili w czyn szlachetne dzieło. Przeprowadziwszy analogię ówczesnych wypadków politycznych do chwili obecnej, wskazał, że powinniśmy wyciągnąć naukę odpowiednią, jak mamy dziś postępować, aby osiągnąć najwyższe dobro: wolność i niepodległość.

Ostatni mówca, wice-prezes Rady miejskiej, dr. Józef Zawadzki, w jędrnej i świetnej przemowie wskazał obowiązki i prawa instytucyj samorządnych, powołując się na dawne instytucye samorządne w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. I to przemówienie było przyjęte rzęsistym oklaskiem.

Poczem prezes Rady miejskiej zamknął uroczyste posiedzenie, wyrażając podziękowanie przybyłym gościom.

Kronika warszawska.

Dar włościan na najbiedniejszych.

(o) Mamy do zakomunikowania jeszcze jeden dar włościan na cel w nagłówku wymieniony. Na zjeździe powiatowym przedstawicieli Kółek rolniczych w Zamościu w dn. 21 i 22 kwietnia r. b. na wniosek gospodarza Antoniego Majdy z Kalinowic Ordynackich, gm. Zamość, zarządzono na zebraniu składkę doraźną na rzecz najbiedniejszych m. Warszawy i zebrano kor. 326.8 hal. i rb. 59 k. 22. Pieniądze te przesłano do C. T. R., które je ze swej strony, stosownie do uchwały Magistratu stoł. m. Warszawy, prześle Radzie Gł. Opiekuńczej na rzecz opieki nad dziećmi miejskiemi.

Związek stowarzyszeń katolickich.

(o) Na zebraniu Komitetu organizacyjnego związku Stow. i organizacyj polsko-katolickich w kraju, uchwalono związek ten zorganizować na wzorach takiegoż związku, istniejącego w Poznańskiem. Dla opracowania ustawy wyłoniono komisyę w osobach ks. Bączkiewicza, naczelnika zakładów dobroczynnych K. Koralewskiego i p. Dobraczyńskiego.

Plac Krasińskich — plac Zbawiciela.

(o) Od kilku dni kursuje stale między placem Krasińskich a placem Zbawiciela, przez ulice: Marszałkowską, Królewską, Krakowskie-Przedmieście i Miodową omnibus automobilowy, obliczony na 22 miejsca. Wehikuł ten, który wielce udogodnia komunikacyę, zużywa koło 15-tu minut na drogę w jedną stronę. Szkoda tylko, że omnibus ten zawsze jest przepełniony. Kilka podobnych byłoby wielką dogodnością.

Sezon wiosenny.

(o) We wszystkich sklepach z konfekcyą damską i męską, oraz w pracowniach krawieckich ruch ożywił się ogromnie. Pomimo ogólnej stagnacyi w obecnym sezonie większy jest napływ klijenteli, niż w roku zeszłym. Wpłynęło to naturalnie i na podwyższenie cen, które jednak nie stoją w żadnej proporcyi z cenami artykułów spożywczych. Jedynie obuwie jest coraz droższe i dochodzi do cen wprost fantastycznych.

Ruch na kolejkach.

(o) Zwiększony znacznie ruch na kolejkach podjazdowych, który dał się odczuć przed dwoma tygodniami, ustał zupełnie w końcu kwietnia z powodu zimna i dżdżystej pogody. Obecnie, ostatnie dni słoneczne i ciepłe, znowu ożywiły ruch ten ogromnie. Wiele osób wyjeżdża na wieś dla obejrzenia letnisk, lub chwilowego odpoczynku na świeżem powietrzu.

Dynasy.

(o) Zarząd Towarzystwa łyżwiarskiego dotychczas napróżno szuka przedsiębiorcy, któryby wydzierżawił Dynasy na tegoroczny sezon letni. Dawniej bywały tam przedstawienia teatralne w budynkach zamkniętym i otwartym, koncerty kapeli włościańskiej Namysłowskiego, zabawy ludowe. Za dzierżawę zażądano 2.500 rb. za cały sezon. Sumy tej nie chce dać żaden teatr prywatny. Układy z pewnym restauratorem były w toku, ale się rozchwiały.

Oszukany spekulant.

(o) „Jüd. Wort“ opowiada następującą historyę ze świata spekulantów: W ostatnich czasach zaczęli spekulować solą cytrynową. Nikłym tym artykułem, który nabywano dawniej za 6 groszy, spekulanci robią obecnie obroty na setki tysięcy rb. Między innymi hurtownik T. z ulicy Franciszkańskiej nabył wielkie zapasy tej soli, której cena dochodziła już do 255 rb. za pud. Przed kilku dniami do T. zgłosił się znany pośrednik spekulantów, P., proponując mu 2 beczki soli po 6 pudów. Towar — jak mówił — nadszedł z Łodzi i leży u J. H. przy ul. Sto-Krzyskiej. T. zapłacił pośrednikowi 2.760 rb. Kiedy towar odebrał i otworzył beczkę, znalazł w niej zamiast soli cytrynowej, ałun, którego pud kosztuje 7 rb. Pośrednik nie chce zwrócić pieniędzy i twierdzi, że już je wysłał do Łodzi. Spekulanci mówią, że T. jednak może straci, bo można teraz „ciągnąć pasek“ z ałunem i podnieść jego cenę do 250 rubli.

Jeszcze jeden sposób wyzysku.

(o) Przeróżni kupcy, noszący u nas, niezbyt pochlebne miano spekulantów, nieprzebrani są w pomysłach wyzysku. Oto jeden z tych... kwiatków. W pewnej cukierni przy ul. Marszałkowskiej, za szklankę czystej wody, dodawanej do kawy, liczą 5 fen. tłomacząc, że jest to woda gotowana, studzona na lodzie. Naturalnie wywołuje to oburzenie ale... każdy płaci, bo... cóż tam 5 fenigów wobec cen innych.

Bibułka u golarzy.

(o) Wobec drożyzny mydła i przezto niemożności utrzymywania w zakładach fryzyerskich i golarskich ręczników i prześcieradeł w odpowiedniej czystości, w urzędzie zdrowia publicznego poruszono projekt zastosowania w tych zakładach bibułki. W myśl tego polecono opiekom sanitarnym rekomendować zakładom fryzyerskim wprowadzenie tej zmiany.

Rozpaczliwy skok.

(o) Wczoraj w Mokotowie, przy ul. Moniuszki nr. 15, w mieszkaniu Józefa Winiarczyka, pomocnika maszynisty, zapaliła się od maszynki spirytusowo-naftowej firanka przy piecu kuchennym, a następnie papiery i inne rupiecie. W mieszkaniu wówczas była tylko żona Winiarczyka, 23-letnia Julia, która sama usiłowała stłumić rozszerzające się szybko płomienie.

W czasie tej czynności zapaliło się na Winiarczykowej ubranie. Nieszczęśliwa kobieta poczęła biegać po mieszkaniu, wreszcie otworzyła okno i z wysokości drugiego piętra runęła na ulicę.

Nadbiegli lokatorzy i przechodnie i zdarli z Winiarczykowej płonące ubranie. Ogień w mieszkaniu ugasili stróż i sąsiedzi. Lekarz Pogotowia stwierdził, że Winiarczykowa uległa ogólnemu poparzeniu i w upadku złamała nogę. Po udzieleniu pierwszej pomocy ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Stan ciężki.

Wywożenie śmieci.

(o) Niedawno jeszcze obowiązywało rozporządzenie, zabraniające wywożenia śmieci z domów w ciągu dnia. Wywożono śmieci jedynie w rannych godzinach, o świcie, w wyjątkowych jedynie wypadkach o godz. 7-ej lub 8-ej rano. Obecnie, nawet na najruchliwszych ulicach można w godzinach południowych obserwować wozy pełne cuchnących odpadków, do których z bram domów wynoszą koszami śmieci. Prawdopodobnie zarządzenie to jest tylko tymczasowe.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś na cel dobroczynny opera Pucciniego p. t. „Tosca“.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Łukasiński“.

Teatr Polski. Dziś „Uczta Herodyady“, jutro „Miss Mary“ Wroczyńskiego i Winawera.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Aszantka“ Perzyńskiego, w niedzielę po poł. „Śpiąca królewna“. na“.

Teatr Letni. Dziś „To się nie da zrobić“, jutro premiera wesołej krotochwili Wolffa p. t. „Edukacya Fipcia“.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Księżna Czardaszka“.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Trzeci maj“.

ŁÓDŹ.

Obchód 3-go maja w Łodzi.

Wczorajsza uroczystość rocznicy Konstytucyi 3-go maja, dzięki pięknej pogodzie, oraz poczuciu obowiązków patryotycznych obywateli, wypadła istotnie doskonale. Od wczesnego rana na ulice wyległy tłumy odświętnie przybranych ludzi. Pomimo, iż Komitet obchodu nie wydawał żadnych dyrektyw w sprawie udekorowania miasta, obywatele samorzutnie przystąpili do przystrojenia domów swych i sklepów w sztandary narodowe i orły białe. Wszystkie sklepy, urzędy, szkoły i biura władz ces.-niem. były przez dzień wczorajszy zamknięte. Gmachy szkolne, oraz domy, w których mieszczą się urzędy, ozdobione były chorągwiami o barwach narodowych. Również i tramwaje były w nie przystrojone. Porządku przed świątyniami pilnowali członkowie straży ogniowej. Ład panował wszędzie zupełny. Przez ulice przeciągały, udające się, lub powracające z kościołów delegacye cechów i stowarzyszeń, szkoły, skauci, oraz oddział legionistów w strojach galowych. Miasto miało charakter niezwykle uroczysty, jak wypada zresztą na dzień święta narodowego.

W kościołach.

Ludność, wywabiona jasnością pogody, niezwykle wcześnie wyległa na ulice, skupiając się głównie około świątyń.

U Świętego Krzyża już o 9-ej rano rozpoczęło się nabożeństwo dla dziatwy szkół miejskich, na którem kazanie wygłosił ks. prałat Rybus.

O godzinie 10 wyszedł z uroczystą mszą ks. Brzeziński w asyscie księży Izdebskiego i Świetlińskiego. To nabożeństwo przeznaczone było dla młodzieży szkół średnich. Słowo Boże wygłosił ks. Stańczak, a pensya p. Miklaszewskiej, pod wodzą pani Barabaszowej, wykonała na chórze mszę ks. Żukowskiego.

Przed świątynią św. Stanisława Kostki już od wczesnej godziny zbierały się tłumy. Porządku pilnowały drużyny skautów, straży ogniowej i innych korporacyj sportowych i gimnastycznych. Świątynię przybrano w zieleń i kwiaty. Wewnątrz na posadzce rozłożono chodniki i dywany. Rozmieszczeniem delegacyj z sztandarami i chorągwiami kierował osobiście ks. prałat Tymieniecki. Chór zajęły — w imponującej wprost liczbie — drużyny śpiewacze.

Punktualnie o godzinie 11 wyszedł z uroczystą mszą ks. prał. Tymieniecki w asyście ks. ks. Wojnarowskiego i Olesińskiego, wszyscy przybrani w purpurowego koloru ornaty. W nabożeństwie przyjęło udział duchowieństwo z wszystkich prawie łódzkich i sąsiednich parafij i świątyń, pomiędzy innymi widzieliśmy ks. kan. Albrechta. Kazanie wygłosił ks. prefekt Kulesza. Presbiteryum zapełniła inteligencya miejscowa i delegaci korporacyj i stowarzyszeń społecznych. Jednocześnie z pojawieniem się duchowieństwa przed wielkim ołtarzem zjednoczone chóry Tow. śpiewaczych „Lutni“, im. Szopena, Resursy rzemieślniczej i innych, pod dyrekcyą p. Michałowskiego, zaintonowały hymn „Boże coś Polskę“, poczem chór sumowy pod dyr. p. Ulasa wykonał mszę Kemptera. Świątynia wypełniona była przybyłymi na uroczystość po brzegi.

W świątyni staromiejskiej N. Maryi Panny solenne nabożeństwo odprawił ks. prefekt Szufladowicz, kazanie zaś, wielce patryotycznie, wygłosił ks. Kuplicki. Pienia religijne wykonały chóry dziecięce. Na nabożeństwie były obecne wszystkie szkoły bałuckie ze sztandarami. Na wieczornem nabożeństwie majowem słowo Boże wygłosił ks. Brajtenbach na temat o „Miłości Ojczyzny“, poczem odśpiewano pieśń „Serdeczna Matko“.

W kościele św. Józefa nabożeństwo o g. 9-ej rano celebrował ks. Grabowski, który też wygłosił do obecnych okolicznościowe kazanie. Chór sumowy wykonał pienia w czasie mszy, które zakończył hymnem „Boże coś Polskę“. W uroczystości brały udział szkoły miejskie z emblematami.

W Widzewie, w kościele parafialnym, mszę św. uroczystą celebrował o godz. 10-ej rano ks. kanonik Albrecht, który też w czasie uroczystości wygłosił do parafian podniosłe kazanie. Na nabożeństwie były obecne dzieci ze wszystkich szkół. W czasie sumy śpiewał chór męski sumowy, oraz grał na skrzypcach p. Tymowski. Po nabożeństwie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę“, oraz „Z dymem pożarów“.

W świątyniach ewangelickich.

W świątyniach ewangelickich odprawiono nabożeństwo o godzinie 10 rano, mianowicie w kościele św. Trójcy odprawił nabożeństwo pastor Lewandowski, który też do zebranych wygłosił okolicznościową przemowę, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę“.

W świątyni zaś ewangelicko-reformowanej nabożeństwo odprawił pastor Patzer, który również do zebranych wygłosił mowę.

W synagogach.

Gmina żydowska m. Łodzi urządziła uroczyste nabożeństwa, obok całego szeregu pomniejszych domów modlitwy, w synagodze przy ul. Wolborskiej.

Już od godz. 8 rano w synagodze zaczęły się zbierać tłumy. Synagoga była oświetlona i udekorowana pięknie w chorągwie i orły polskie. Porządek przy wejściu i w synagodze utrzymywali skauci drużyn „Kościuszki“ i „Berka Joselowicza“, którzy również sprzedawali kokardki biało-amarantowe na rzecz Koła weteranów powstania 1863 roku.

O godz. 10, w obecności wszystkich członków zarządu gminy, członków rabinatu i członków Komitetu obchodu 3 maja, kantor synagogalny, J. Joselowicz z chórem odprawił nabożeństwo, śpiewając psalmy. Poczem sekretarz gminy, p. Izydor Szwarcman, wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którem w słowach podniosłych podkreślił znaczenie Konstytucyi 3-go maja, oraz dał wyraz przywiązania i miłości, żywionej przez obywateli żydowskich do ziemi polskiej.

Nabożeństwo zakończyło odśpiewanie hymnu narodowego polskiego „Boże coś Polskę“.

Akademia uroczysta w Sali Koncertowej.

Akademia uroczysta, urządzona przez Komitet obchodu majowego w Sali Koncertowej, przy ul. Dzielnej 18, wywołała żywe zainteresowanie wśród miejscowych warstw społeczeństwa. Sala przepełniona była publicznością.

Akademię rozpoczęto hymnem „Boże coś Polskę“, wykonanym przez chór Tow. śpiewaczego „Lutnia“.

Pierwszy zabrał głos ks. prałat Tymieniecki, który w imieniu Komitetu obchodu i duchowieństwa przemawiał o znaczeniu Konstytucyi 3-go maja. W imieniu ziemiaństwa przemawiał p. Antoni Stamirowski, zaznaczając, że szlachta zrzekła się wielu praw na rzecz innych stanów dla dobra narodu polskiego.

W imieniu radnych Polaków przemawiał radny adwokat Stypułkowski, który ilustrował dotychczasową działalność radnych Polaków. Piękną mowę w imieniu włościan wygłosił p. Klimek, wyświetlając i charakteryzując ciężkie położenie wsi polskiej i włościaństwa, zaznaczając potrzebę i konieczność odbudowy wsi.

Następnie w imieniu robotników i o ich obecnem położeniu przemawiał p. Tomczak. W końcu piękną mowę wygłosił oficer legionów poseł Reger o konieczności utworzenia armii polskiej.

Akademię zakończył hymn „Z dymem pożarów“ wykonany przez chór Tow. śpiewaczego „Lutnia“. Sala Koncertowa była pięknie udekorowaną emblematami i chorągwiami o barwach narodowych.

W prezydyum zasiadali członkowie Komitetu obchodowego w asystencyi reprezentantów cechów stow. i różnych związków.

Pogadanki i odczyty.

Urządzone w miejskich szkołach, ochronkach i lokalach różnych stowarzyszeń i salach fabrycznych odczyty i pogadanki, poświęcone uroczystości 126-tej rocznicy Konstytucyi 3-go maja, cieszyły się ogromnem powodzeniem, gdyż były odwiedzane przez bardzo licznych słuchaczy. Największy sukces osiągnęły odczyty, urządzone w Resursie rzemieślniczej przy udziale członków cechów, w Domu ludowym przy ul. Przejazd 34, w Słow. handlowców przy ul. Piotrkowskiej 108, w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, w lokalu Tow. krzewienia oświaty przy ul. Podleśnej 1, w odddziałach Polskiej Macierzy Szkolnej i t. d.

Szkoły, drużyny skautowskie i stowarzyszenia.

Od samego rana uczniowie szkół miejscowych, jak również członkowie drużyn skautowskich, zebrali się w swych lokalach, gdzie po uformowaniu się w pojedyncze grupy ze swymi sztandarami udali się do świątyń na uroczyste nabożeństwa.

Po nabożeństwach uczniowie i skauci zwinęli sztandary i udali się z powrotem do szkół, w których odbyły się odczyty i popisy, poświęcone Konstytucyi 3 maja.

Również członkowie cechów i stowarzyszeń zebrali się wczesnym rankiem w swych lokalach, by następnie w większych grupach wyruszyć ze sztandarami swymi na nabożeństwa do Kościołów. Po nabożeństwach zwinięto sztandary i odwieziono je, jak było zgóry uplanowane, z powrotem do lokali.

Na Bałutach.

Staraniem Koła Bał. P. M. Sz. odbyły się w dwóch punktach Bałut uroczyste obchody rocznicy Konstytucyi 3 maja. Pierwszy taki obchód pod nazwą „Wieczór pieśni i słowa“ odbył się o godz. 4 po południu w sali ochronki parafialnej przy ul. Drewnowskiej 72. Wieczór rozpoczął ks. S. Jasklowski, który wygłosił odpowiednie przemówienie. Później chór sumowy kościoła Wnieb. N. M. Panny pod batutą prof. Fotygo, odśpiewał hymn „Boże coś Polskę“ i „Wisłę“ Nowakowskiego, poczem p. Dobrzeniecki wygłosił prelekcyę o znaczeniu i donioslości Konstytucyi 3 maja. Po odczycie wypowiedziane zostały wiersze okolicznościowe przez uczniów szkół miejskich bałuckich. Wiązanką melodyj polskich obdarzyli licznie zgromadzoną publiczność pp. L. Galiński, S. Tymowski i Z. Szczepański.

Wiersze o 3 maju wypowiedzieli pp. L. Karwacka, J. Lubczyńska i Grobliński, który wypowiedział utwór własny.

Na zakończenie wieczoru odśpiewał wyżej wspomniany chór „Pieśń Zgody“, „Serenadę wiejską“ Moniuszki, chorał „Z dymem pożarów“ i „Ucichł już gwar“, zaś p. Pasiewiczówna odegrała na fortepianie „Bywaj dziewczę zdrowe“ — Zientarskiego i „Biały Mazur“, oraz pp. Galiński, Tymowski i Szczepański odegrali „Bajkę“ Komzaka.

Ten sam program posiadał również obchód, który odbył się przy ul. Smugowej 6. Tutaj słowo wstępne wypowiedział ks. Kowalewski, odczyt o Konstytucyi 3 maja p. Bałaziński, zaś o działalności Macierzy mówił p. Grobliński.

Na Widzewie.

W tutejszem Stow. spożywczem „Zorza“ wygłoszony został odczyt, a w miejscowym kole P. M. Szkolnej o godz. 6-ej odbyła się uroczystość z następującym programem: Chór parafialny sumowy wykonał hymn, poczem słowo wstępne wypowiedział prezes Koła, ks. prefekt Bielawski. Szkoła p. Daneckiego wykonała utwory „Pułk czwarty“ i „Warszawiankę“. Pan Baranowski na skrzypcach odegrał preludyum, poczem p. Kraterski, student politechniki, wypowiedział krótki odczyt. Szkoła panny Buncierówny odśpiewała „Modlitwę“. W dalszym ciągu programu szkoła Daneckiego odśpiewała „Pieśń towarzyską“ i chór sumowy „Z nad brzegów Wisły“. Na zakończenie uroczystości połączone chóry wykonały „Z dymem pożarów“.

W Pabianicach

zawiązał się komitet specyalny, który wydał odezwę do mieszkańców. Wczoraj w starożytnym kościele św. Mateusza odprawione zostało nabożeństwo uroczyste, po którem publiczność, zgromadzona w pochód podążyła ze sztandarami przez ulicę ku kościołowi N. M. P., gdzie pochód spokojnie się rozwiązał.

Wieczorem obadwa miejscowe Koła P. M. S. urządziły wieczór uroczysty. O Konstytucyi 3-go maja mówił p. L. Kern, następnie chóry odśpiewały pieśni patryotyczne, a jako soliści wystąpili pp. Małkowska (śpiew), A. Brandt (skrzypce) i Tomczak (deklamatya).

Pewna część domów, magistrat i komendantura miejscowa były udekorowane flagami narodowemi.

Wzdłuż szosy pabianickiej widzieliśmy też wiele chorągwi na willach i domach.

Kronika łódzka.

W sprawie szczepienia ospy.

Komisya dla kontroli paszportów w domach otrzymała rozporządzenie, aby przy kontroli paszportów zwracano uwagę, czy znajdują się na nich zaświadczenia o szczepieniu ospy. W przeciwnym razie, należy paszport zatrzymywać, a właścicieli ich odsyłać do wydziału paszportowego. Paszporta będą oddawane dopiero po okazaniu zaświadczenia o szczepieniu ospy.

Wysyłanie dzieci na wieś.

Gmina ewangelicka Św. Trójcy wysyła w tych dniach pierwszą partyę dzieci w liczbie 20 na wieś do Lipnowskiego.

Kursy dla pielęgniarek.

Brak wykwalifikowanego personelu pielęgniarskiego skłonił wydział zdrowotności publicznej przy magistracie m. Łodzi do urządzenia w kwietniu zeszłego roku kursu pielęgniarskiego. Kurs trwał rok jeden.

W szeregu wykładów kandydatki otrzymały niezbędne wiadomości z anatomii, fizyologii, hygieny, patologii, farmakologii i pielęgniarstwa; nadto praktycznie uczyły się pielęgniarstwa w miejscowych szpitalach. Każda z uczenic praktykowała kolejno na oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym, skórnym, dziecięcym, położniczym i psychiatrycznym.

Wykładali lekarze dr. Dąbrowski, dr. Rundo i dr. Stefan Sterling. Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach p. dr. Zofii Garlickiej.

W dniu 16 i 17 ub. m. w sali wykładowej szpitala przy ul. Olgińskiej Nr. 7 odbył się egzamin kandydatek. Egzaminowali wykładający w obecności delegatów wydziału zdrowotności publicznej i zaproszonych lekarzy naczelnych miejscowych szpitali. Z 46-ciu słuchaczek złożyły egzamin 44.

Jest to pierwszy w kraju systematyczny kurs pielęgniarstwa, obejmujący zarówno teoretyczne jak i praktyczne wykształcenie uczenic.

Na razie zapewne nie wszystkie nowe pielęgniarki znajdą zajęcia w szpitalach łódzkich. Należy jednak sądzić, że zastęp dobrze przygotowanych pielęgniarek znajdzie gdzieindziej właściwe zastosowanie w służbie przy chorych. Adresy pielęgniarek otrzymać można w wydziale zdrowotności publicznej przy magistracie miasta Łodzi.

Z Tow. krajoznawczego.

Jutro, o godz. 8 wieczorem punktualnie, w lokalu Tow. (Piotrkowska 91), odbędzie się miesięczne zebranie członków Towarzystwa, które w d. 21 ub. m. nie doszło do skutku, z przyczyn od zarządu niezależnych. Na zebraniu tym p. Konrad Fiedler, członek zarządu, wygłosi odczyt p. t. „Ziemie polskie pod względem historycznym i geograficznym“.

Z Tow. muzycznego im. Szopena.

Zarząd Towarzystwa imienia Szopena zwołuje 6 maja r. b. o godz. 4-ej po południu, ogólne zebranie członków T-wa, które odbędzie się w lokalu szkoły handlowej W-ej C. Waszczyńskiej (Zielona 15).

Ze związku felczerów.

W nadchodzącą niedzielę, 6 b. m., o godz. 3½ po poł., w lokalu przy ul. Benedykta 41, odbędzie się ogólne zebranie członków łódzkiego Związku felczerów. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, członkowie proszeni są o punktualne i liczne przybycie na pomienione zebranie.

Koncert Juliusza Thornberga.

Juliusz Thornberg urządza w poniedziałek, dn. 7 maja swój pożegnalny koncert, którego program, zawierający arcydzieła literatury skrzypcowej jak naprzykład Bacha — Ciaccona, Lalo — Symfonia hiszpańska, Veracini'ego — Sonata koncertowa, oraz w. in., wykona całkowicie koncertant.

Bilety po cenach zniżonych znacznie są do nabycia u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90.

Z teatru Polskiego.

„Prokurator Hallers“ Lindau'a otwiera jutro cykl gościnnych występów p. Kazimierza Kamińskiego. Znakomity artysta gra w sztuce tytułową rolę, za którą zbierał laury w „Rozmaitościach“. Krytyka warszawska uważa Hallersa za jedną z najlepszych kreacyj p. Kazimierza Kamińskiego. Profesor Düdelt z Berlina uważa, że pod względem artystycznego wykonania Hallers Kamińskiego wyżej stoi od znanych wykonawców tej roli Bassermana i Mitterewurcera i p. Gérnier z teatru Antoine. W „Prokuratorze Hallersie“ bierze udział cały zespół teatru Polskiego.

Z okolicy.

Ze Zgierza.

W tanich kuchniach miejscowych z dniem 1 b. m. podniesiono cenę obiadów z 12 groszy na 18 fen.

Z Brzezin.

Tutejsi radni otrzymali w ubiegłym tygodniu zawiadomienie od naczelnika powiatu, że ponieważ oddano zjednoczoną listę kandydatów na ławników, wybory zupełnie się nie odbędą, a figurujący na liście kandydaci zostaną zaakceptowani.

Naczelnik powiatu p. Jakobi, na prośbę żydów, obiecał wydać z nadesłanych na wsparcia pieniędzy 2400 mrk. na urządzenie szkoły Talmud-Tory.

Sprzedaż ziemniaków dla tutejszej ludności oddano pod opiekę zorganizowanemu w tym celu komitetowi, który sprzedaje je po 9 fen. w ilości 5 funtów tygodniowo na osobę.

Ziemie polskie.

Z Piotrkowa.

Obchód 3-go maja.

Dzień wczorajszy w Piotrkowie święcono nader uroczyście. O godz. 10-ej odbyło się nabożeństwo w kościele Farnym, w którem wzięła udział Rada m. in corpore, oraz przedstawiciele wszystkich instytucyj społeczno-kulturalnych, tudzież stowarzyszenia i cechy ze sztandarami. O godz. 12-ej w poł. odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, a następnie o godz. 1 odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

O godz. 8-ej wiecz. odbył się w sali rzemieślników wieczór uroczysty, na którego program złożyły się: przemówienie, gra fortepianowa, deklamacya, śpiew i orkiestra. Dochód z wieczoru przeznaczono na Polską Macierz Szkolną.

W oknach domów pojawiły się nalepki amarantowe z orłem polskim, z każdego domu powiewała chorągiew narodowa, a balkony były udekorowane w emblematy i barwy narodowe.

O godz. 11-ej przed południem w głównej synagodze przy ul. Jerozolimskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział powiększony chór synagogalny. Sklepy były przez cały dzień zamknięte.

Z Mławy.

(Korespondencya własna „Godz. Pol.“).

Wzorem całego Królestwa, Mława święciła dzień wczorajszy, dzień 3 maja, uroczystym obchodem. Między innemi odbyło się poświęcenie sztandaru, ufundowanego przez mławian dla tworzącego się pułku mławskiego i pochód narodowy.

M.

Z Kutna.

Urząd zaciągu do W. P. w Kutnie zorganizował uroczyste pochody, celem uczczenia rocznicy 3-go maja w Kutnie, Żychlinie, Krośniewicach, w Orłowie w dniu 3 maja, t. j. wczoraj, a w Dubrownach i Dzierzbicach organizuje w dniu 6 maja b. r. W pochodach brali udział zarówno mieszczanie jak i włościanie okoliczni z chorągwiami i sztandarami.

Z Kujaw.

Dzień wczorajszy obchodzono w Lubieniu z całą uroczystością. W pochodzie wzięły udział wszystkie korporacye miejscowe, szkoły i ochrony. Wieczorem w remizie strażackiej odegrano dwie jednoaktówki na rzecz biblioteki dla dorosłych.

W d. 11 ub. m. zawiązała się tu Rada Opiekuńcza. Niebawem powstanie Koło Macierzy.

Z Łomży.

(Korespondencya własna „Godz. Polski").

Wieczór kwietniowy, śnieżyca tnie tak, że wierzyć się wprost nie chce, by to kalendarzowa była wiosna. Ale mimo tej przykrej niepogody raźno i gwarno jest na stacyi łomżyńskiej. Wylęgła tu prawie cała inteligencya, oczekując na przyjazd pułku. Tyle się słyszało o czwartakach, tyle legend osnutych jest dookoła nazwiska pułkownika Roji, że nie zraża nikogo słota, ni z górą godzinne na przyjazd pociągu oczekiwanie. Wjeżdża wreszcie transport pierwszego baonu 4 p. p. a z nim przybywa pułkownik Roja. Kiedy zameldowali mu się oficerowie kwatermistrze, tudzież zastępca kierownika urzędu głównego zaciągu do wojska polskiego, ppor. dr. Gułek, powitała pułkownika delegacya miasta, której imieniem, ciepłemi i szczeremi słowy, przemówił rejent Lachowicz, burmistrz miasta. Krótko, po żołniersku podziękował za przywitanie pułkownik Roja, a po jego przemówieniu rozległy się gromkie okrzyki skautów wznoszone na cześć 4 pułku i jego komendanta. Pierwszy baon przy dźwiękach orkiestry, wśród owacyi, urządzonej przez zebraną publiczność, pomaszerował do koszar.

Tak wszedł do Łomży pułk czwarty, a przypuszczać należy, że znani z werwy i temperamentu czwartacy pobudzą i wzmocnią słabo pulsujące tempo życia śród mieszkańców miasta. ł.

Z Radomska.

Wydano tu nowe rozporządzenie, dotyczące zakazu sprzedaży jaj z ostrzeżeniem, że osoby nie stosujące się doń będą karane grzywną w wysokości do 100.000 koron lub więzieniem do 5 lat.

Za fałszowanie mydła sąd skazał pewnego kupca na 1½ roku więzienia.

Z Kieleckiego.

Ruch polityczny w Kieleckiem zaznaczył się ostatnio dwoma wiecami: w Proszowicach (15 ub. m.) i w Księżu Wielkim (22 ub. m.). Pierwszy wiec zgromadził przeszło 2½ tysiąca uczestników, drugi, z powodu niepogody—nieco mniej. Na wiecach tych powzięto, po należytem i szczegółowem ich wyjaśnieniu uchwały, w których podkreślono znaczenie Tymczasowej Rady Stanu, jako zawiązku Rządu Narodowego wraz z gotowością posłuchu jej rozkazom. Co do wojska wyrażano żądanie, aby stanęło z ramienia Rady Stanu.

Następnie odbył się wiec w pow. Miechowskim, w Brzesku Nowym (29 kwietnia). Powzięto myśl wydawania w Miechowie tygodniowego pisma ludowego, zawiązano w tym celu spółkę wydawniczą z miejscowych włościan (udział 5 rb.) i przystąpiono do jego zorganizowania.

W Słomnikach z okazyi obchodu 126-ej rocznicy ogłoszenia Konstytucyi 3 maja, odbędzie się powtórny wiec w dn. 6 maja.

Z Wieluńskiego.

W Praszce urządzono oświetlenie elektryczne. Dzięki niestrudzonej pracy Macierzy Szkolnej liczba szkół, w porównaniu z dobą przedwojenną, wzrosła trzykrotnie, co jest podkreślenia godnem, gdyż gmina Praszka liczy 15.000 mieszkańców.

Są tu także kółka rolnicze, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, straż ogniowa, sklepy spółkowe: spożywczy, łokciowy, szewski i żelazny, i rozmaite warsztaty rzemieślnicze. Wszystko to jednak z powodu wojny trochę kuleje. Miejmy jednak nadzieję, że z nastaniem normalnych czasów, braki zostaną usunięte.

Dział ekonomiczny.

Urzędnicy w „Deutsche Bank".

(d) Ilość urzędników w tym największym banku niemieckim w centrali i we wszystkich oddziałach wraz z członkami zarządu i dyrekcyi oraz z pracownikami będącymi na wojnie i czasowo ich zastępującymi, wynosiła w końcu 1916 roku 10603 osób zam. 10120 w r. 1915. Wskutek panującej drożyzny otrzymuje personel od początku wojny stały dodatek, a oprócz tego w r. 1916 bank wypłacał trzykrotnie specyalne zapomogi. Wogóle następujące sumy zostały przez bank wypłacone urzędnikom po za stałą pensyą:

1) gratyfikacya i bilansowe 5,15 milionów
2) dodatki kasy przezorności 1,6 „
3) emerytury 0,55 „
4) odszkodowanie 0,5 „
5) pomoc drożyźniana, bieżące dodatki i t. d. 7,5 „

Razem 15,3 milionów

co stanowi połowę prawie dywidendy, wynoszącej 12½% od 250 milionów czyli 31¼ miliona. Nasi bankierzy „minorum gentium", którzy ton nadają naszym bankom, powiesiliby się z rozpaczy, pomimo swoich rzekomych dążności społecznych, gdyby mieli, wtedy, kiedy te banki wypłacały jeszcze 12 procent dywidendy, dawać swoim urzędnikom dodatki dochodzące aż do 50% wyliczanej dywidendy! Gdzie można było, to zmniejszano nawet tantiemy, a już wojna doszczętnie zniszczyła wszelkie aspiracye pomocy dla personelu, który się trzyma ciągle pod obawą utraty posady, zabrawszy mu wszystkie dodatki, gratyfikacye, nawet śniadania. Rzecz dziwna, iż słabsze banki u nas jedynie uwzględniają pomoc faktyczną dla swoich pracowników, bo może nie mają w swem łonie wielkich działaczy społecznych!

Deutsche Bank oprócz powyższych wypłat daje od 1 stycznia b. r. po 200 marek rocznie na każde dziecko do 16 roku życia, a emerytom swoim jeszcze dodatki. Oprócz jedynego Banku handlowego w Łodzi, który posiada funkcyonującą kasę emerytalną, żaden z pozostałych banków nie zdobył się na owe humanitarne urządzenie.

Giełda berlińska.

Berlin, 3 maja. — Na skutek ostrzeżenia sfer giełdowych przed zbytniem angażowaniem się, ograniczano się nieco pod tym względem, co nie wpłynęło jednak bynajmniej na mocną tendencyę zasadniczą. Pomimo sytuacyi militarnej, postanowione dzisiaj podniesienie cen na węgiel spowodowało silniejszy popyt na wszystkie akcye węglowe, lecz i akcye przemysłu żelaznego były poszukiwane podobnie, jak przdtem. Interesowano się również akcyami przemysłu chemicznego i naftowego. Wielkich obrotów po znacznie wyższych cenach dokonywano akcyami przemysłu metalurgicznego, gdy natomiast mniejszą uwagę zwracano na pozostałe walory przemysłu wojennego. Akcye żeglugi, tow. elektrycznych i zakładów chemicznych utrzymały się na dawnym poziomie. Na rynku walorów górniczych poszukiwano dawnych obligacyj). 3½ i 4%. Pozatem nie zaszły żadne zmiany. Pieniądz na każde żądanie 4¼%. Dyskonto prywatne 4⅜%.

Berlin, 3 Maja. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne:

	3/V	płac.	żąd.
Holandya	„	264.75	265.25
Dania	„	183.—	183.50
Szwecya	„	193.25	193.75
Norwegia	„	187.25	187.75
Szwajcarya	„	126 ⅛	126.⅜
Austro-Węgry	„	64.20	64.30
Bułgarya	„	80.25	80.75
Turcya	„	20.40	20.50
Hiszpania	„	125.½	126.½

Giełda londyńska

LONDYN,	30/4	27/4
2½% Konsole	55.—	55.12
5% poż. ros. z r. 1906	—.—	84.—
4½ poż. ros. z r. 1909	74.¾	—.—
Pierwsza ang. poż. woj.	87.25	87.25
Druga „ „ „	—.—	—.—
Trzecia „ „ „	94.9/16	94.—
Goldfilds	1.50	1.9/16

Giełda paryska.

PARYŻ	1/5	30/4
3% renta francuska	61.75	61.65
5% poż. francuska	88.60	88.75
3% poż. ros z r. 1896	—.—	50.85
5% „ „ z r. 1906	81.—	80.—
Banque de Paris	1010.—	—.—
Credit Lyonnais	1180.—	1175.—
Union Parisienne	695.—	641.—
Baku	1760.—	—.—
Briańskie	400.—	405.—
Lianozow	333.—	—.—
Malcew	570.—	—.—
Nafta	—.—	—.—
Tulska fabr. nabojów	—.—	—.—
Lena Gold.	—.—	—.—
Goldfields	—.—	—.—

Kursy dewiz.

Amsterdam.	1/5	30/4
Czeki na Berlin	37.525	37.90
„ „ Wiedeń	23.525	23.60
„ „ Szwajcaryę	47.40	47.45
„ „ Kopenhagę	69.85	69.85
„ „ Sztokholm	73.60	73.65
„ „ Nowy York	244.—	244.15
„ „ Londyn	11.645	11.64
„ „ Paryż	42.80	42.825
Paryż.	**21/4**	**20/4**
Czeki na Londyn	27.155	27.18
„ „ Nowy York	5.70	5.70
„ „ Petersburg	159.—	164.—
„ „ Włochy	82.—	82.50
„ „ Szwajcaryę	111.—	111.—
„ „ Madryt	617.50	—.—
„ „ Amsterdam	233.—	233.—
„ „ Danię	163.—	161.—
„ „ Norwegię	164.—	165.50
„ „ Szwecyę	176.—	170.50
Zurych.	**2/5**	**1/5**
Czeki na Berlin	79.20	79.30
„ „ Wiedeń	49.50	49.70
„ „ Amsterdam	211.—	211.—
„ „ Nowy York	5.19	5.18
„ „ Londyn	24.55	24.55
„ „ Paryż	90.40	90.40
„ „ Medyolan	73.40	73.—
Nowy York.	**1/5**	**30/4**
Czeki na Berlin (à v.)	—.—	—.—
„ „ Paryż (à v.)	5.7125	5.725
„ „ Londyn (60 dn.)	4.72	4.72
„ „ „ telegraficz.	4.7645	4.7645
Londyn.	**1/5**	**26/4**
Czeki na Amsterdam, 3 mies.	11.77	11.725
„ „ „ krótkie	11.62	11.58
„ „ Paryż, 3 mies.	27.55	27.52
„ „ „ krótkie	27.17	27.16
„ „ Petersburg, krótkie	169.—	167.—
Wiedeń.	**1/5**	**30/4**
Banknoty markowe	155.75	155.75
Czeki na Amsterdam	414.—	413.50
„ „ Szwajcarye	199.—	199.—
„ „ państwa Skandyw.	292.—	291.25
„ „ Sofia	126.75	126.75
„ „ Nowy York	8.64	8.64
Banknoty rublowe	335.—	335.—

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. KAPIERALSKI i G. ZAWIŁOWSKI.